

Sygn.akt III AUa 607/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SA Bohdan Bieniek**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania W. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy W. K.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt IV U 2218/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 607/13

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 18 maja 2012 roku, znak: ENMS/(...), odmówił W. K. prawa do emerytury w warunkach szczególnych.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył W. K.. Wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu wskazał, iż od dnia 2 maja 1979 roku był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) W. Ekspozytura w P. na stanowisku: starszy mistrz. Zdaniem odwołującego się w okresie tego zatrudnienia wykonywała prace w szczególnych warunkach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie

**Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. oddalił odwołanie.** Sąd ten ustalił, że W. K. w okresie od dnia 2 maja 1979 roku do dnia 31 stycznia 2002 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w P. (wcześniej Przedsiębiorstwo (...)) na stanowisku: mistrz. Służbowo i funkcjonalnie podlegał kierownikowi Wydziału N. Głównych. Do jego obowiązków należało: przestrzeganie obowiązujących u pracodawcy przepisów, współpraca z innymi pracownikami, przestrzeganie drogi służbowej, organizowanie i kontrolowanie stanowisk pracy, zapewnienie pełnego i właściwego wykorzystania czasu pracy czy

kontrolowanie zapisów w źródłowej dokumentacji zarobkowej (zakres czynności w aktach osobowych). Wskazane obowiązki zostały uściślone w zakresie obowiązków, zadań, uprawnień i odpowiedzialności, gdzie zapisano: nazwa stanowiska pracy – starszy mistrz, pion – techniczny, zakres podporządkowania – K/ (...)2, zakres obowiązków – realizacja zadań wynikających z zarządzenia nr 4/88 oraz Regulaminu Kontroli Wewnętrznej (...), zarządzenia nr (...) w zakresie ochrony i zabezpieczenia mienia Przedsiębiorstwa oraz Regulaminu Pracy (zakres obowiązków, zadań, uprawnień i odpowiedzialności w aktach osobowych). Przedsiębiorstwo (...) zajmowało się naprawą betoniarek, wózków do cementonaczep i betonomieszarek, regeneracją sit podmuchowych. Na stanowiskach robotniczych pracowało około 35 osób. Stanowisko mistrza zajmowane przez skarżącego było jedyne w tym przedsiębiorstwie, dlatego też wszyscy pracownicy fizyczni podlegali ubezpieczonemu. Załoga była podzielona na 3-4 brygady, których pracę nadzorowali brygadziści będący najczęściej spawaczami. W skład brygady wchodził spawacz i monterzy podzespołów, ale również: tokarz, pracownik naprawy sit podmuchowych, lakiernik czy piaskarz. Pracownicy ci mieli często łączone stanowiska tj. monter – spawacz. Każdy z nich wykonywał bowiem wszystkie czynności przy demontażu cysterny, jej naprawie i spawaniu. Ubezpieczony wydawał polecenia pracownikom hali z zakresu wykonywania czynności montażowych i demontażowych, sprawdzał wykonanie zleconych prac, nadzorował montaż części do samochodów. Sąd pierwszej instancji ustalił dodatkowo, że pracodawca skarżącego konsekwentnie odmawiał wydania mu za sporny okres świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Uznawał bowiem, że stanowisko mistrza zajmowane przez odwołującego w świetle rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku nie daje podstaw do jego wydania. W 2000 roku odwołujący domagał się ustalenia przez Sąd wykonywania w spornym okresie pracy w warunkach szczególnych. Sąd Rejonowy w Elku Sąd Pracy wyrokiem z dnia 31 maja 2001 roku, sygn. akt: IV P 1237/00, oddalił powództwo W. K. w tym zakresie, które to rozstrzygnięcie podtrzymał Sąd II instancji. W 2002 roku ubezpieczony domagał się sprostowania przez (...) świadectwa pracy poprzez uznanie spornego okresu jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Tym razem również Sąd Rejonowy w Elku oddalił jego powództwo.

Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji dokonał subsumcji prawa. Odwołał się do przepisu art. 184 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, nr 153, poz. 1227 ze zm.). Wskazała również na przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.). Biorąc pod uwagę kontekst normatywny Sąd pierwszej instancji uznał za bezsporne, że wnioskodawca urodzony w dniu (...) osiągnął wiek 60-ciu lat, na dzień 1 stycznia 1999 roku udokumentował okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat (okres ten w przypadku odwołującego wynosi ponad 30 lat), nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego i nie pozostaje w zatrudnieniu. Sporna pozostała natomiast okoliczność czy praca skarżącego na rzecz Przedsiębiorstwa (...) w P. we wskazanym wyżej okresie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów resortowych, a jej wymiar łącznie stanowił co najmniej 15-cie lat pracy. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji zauważył, że sprawowanie kontroli i dozoru inżynieryjno-techniczny na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych, wskazane w wykazie A, dział XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983, nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz w wykazie A, dział XIV, zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1988 roku (Dz. Urz. Min. Bud. Przem. Mat. Bud. z 1988 roku, nr 3, poz. 6-8) jest pracą świadczoną w warunkach szczególnych. Biorąc pod uwagę przytoczone przepisy Sąd uznał, że niewątpliwie W. K. zajmował stanowisko wymienione w świadectwie pracy, nadzorując prace wszystkich pracowników fizycznych Przedsiębiorstwa (...) zajmujących stanowiska robotnicze zgrupowanych w 3-4 brygadach, w tym kierujących nimi brygadzystów, których zadaniem było wykonanie wszystkich czynności przy demontażu cystern, ich naprawie i spawaniu. Jednakże w ocenie Sądu nie było podstaw, by przyjąć, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności polegające na bezpośrednim dozorcze przy stanowiskach wymienionych w wykazie A wskazanego rozporządzenia. Sąd pierwszej instancji po rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza po uwzględnieniu zakresu i charakteru obowiązków wnioskodawcy znajdujących się w aktach osobowych, a także zeznań świadków (którym Sąd dał wiarę), ustalił, że odwołujący w czasie pracy w spornym okresie nadzorował prace brygad pracowników, w skład których wchodził zarówno spawacze, jak i monterzy podzespołów, a także tokarze, pracownicy

naprawy sit podmuchowych, lakiernicy czy piaskarze. Mieli oni łączone stanowiska tj. monter – spawacz. Zeznający w sprawie świadkowie wskazali przy tym wyraźnie, że każdy pracownik wykonywał wszystkie czynności przy demontażu cysterny, naprawie i spawaniu. Podnieśli również, że ubezpieczony wydawał polecenia pracownikom hali w zakresie czynności montażowych i demontażowych, sprawdzał wykonanie zleconych prac, nadzorował montaż części do samochodów. Wskazani pracownicy, jak zeznali świadkowie, odpowiadali bezpośrednio przed nadzorującymi ich brygadzystami. Szerokie spektrum obowiązków odwołującego potwierdza znajdujący się w aktach osobowych zakres tych obowiązków, z którego wynika, że wnioskodawca obowiązany był m. in. do: przestrzegania obowiązujących u pracodawcy przepisów, współpracy z innymi pracownikami, przestrzegania drogi służbowej, organizowania i kontrolowania stanowisk pracy, zapewnienia pełnego i właściwego wykorzystania czasu pracy czy kontrolowania zapisów w źródłowej dokumentacji zarobkowej. Wykonywanie tego rodzaju prac uniemożliwiało świadczenie przez skarżącego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy polegającej na sprawowaniu bezpośredniego dozoru inżyniersko-technicznego na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były w Przedsiębiorstwie (...) w P. prace w warunkach szczególnych.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy w Olsztynie odwołał się do poglądów funkcjonujących w orzecznictwie. Uznał, że określonymi w pkt. 24, dział XIV, wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku czynnościami kontroli i dozoru inżyniersko – technicznego są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2009 roku, II UK 31/09). Tymczasem w Przedsiębiorstwie (...) w P. pracownicy, których pośrednio nadzorował odwołujący, bowiem podlegali oni bezpośrednio brygadzystom, wykonywali wszelkie prace związane z demontażem cysterny, jej naprawą czy spawaniem. Mieli przy tym łączone stanowiska: monter – spawacz, a oprócz spawaczy zatrudnieni byli tak także: monterzy podzespołów, tokarze, pracownicy naprawy sit podmuchowych, lakiernicy czy piaskarze. Powyższe oznacza, zdaniem Sądu pierwszej instancji, że skarżący nie sprawował kontroli lub dozoru na wydziale, na którym jako podstawowe nie były wykonywane prace wymienione w wykazie A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.). Dlatego Sąd Okręgowy w Olsztynie w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

### ***Apelacje wniośł W. K.***

W środku odwoławczym nie zawarł formalnych zarzutów. Ograniczył się do wskazania, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny składu osobowego brygad remontowych, nie ustalił jaki był stosunek prac spawalniczych, lakierniczych i piaskowania względem całego procesu naprawy cementonaczepy. W tym kontekście wyjaśnił, że w skład brygad wchodził spawacze i monterzy – spawacze, natomiast tokarz, pracownicy napraw sit podmuchowych, lakiernik, piaskarz, elektryk, operator wózka widłowego pracowali na stanowiskach samodzielnych i podlegali bezpośrednio mistrzowi. Dodatkowo skarżący zauważył, że prace demontażowe w 85 % polegają na spawaniu, a w procesie naprawy prace te stanowiły 65%. Podkreślił, że brygadziści pracowali wewnątrz zbiornika i nie mieli kontaktu wzrokowego z pozostałą częścią brygady. Apelujący argumentował, że osoba sprawująca dozór inżyniersko – techniczny nie musi przebywać na stanowiskach, na których praca wykonywana jest w szczególnych warunkach. Do jego obowiązków może należeć sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i inne czynności. Uwzględniając te twierdzenia, wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania prawa do emerytury albo uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

Apelacja nie jest zasadna. Analiza środka zaskarżenia pozwala na przyjęcie, że ubezpieczony kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, a także uważa, że doszło do wadliwego zastosowania prawa materialnoprawnego. W obu przypadkach skarżący nie ma racji.

Twierdzenia wnioskodawcy dotyczące stanu faktycznego, zawarte w apelacji, nie mają pokrycia w przeprowadzonym materiale dowodowym. Zeznania świadków nie pozwalają na wykreowanie obrazu, zgodnie z którym w przeważającym zakresie istota pracy na odcinku nadzorowanym przez apelującego polegała na pracach spawalniczych (lakierniczych). Wprawdzie świadek R. G. (kierownik ekspozytury w P.) wskazał, że około 90 % prac przy remoncie cementowozów polegała na spawaniu, jednak już świadek W. M. (kierownik produkcji w warsztacie w P.) stwierdził, że spawaczy było około 6-8 (po dwóch na brygadę), a pozostali pracownicy wykonywali czynności monterów (w razie potrzeby również spawali). Z zeznaniami W. M. korespondują zeznania H. G., która wykonywała w zakładzie pracy obowiązki kadrowej. Kolejni świadkowie również nie potwierdzają twierdzeń wnioskodawcy zawartych w apelacji. Brygadziści K. K. i T. W. stwierdzili, że wykonywali obowiązki montera – spawacza. W brygadach nie było pracowników, którzy tylko zajmowali się spawaniem. Świadkowie ci twierdzili, że naprawa cementonaczepy obejmowała nie tylko prace spawalnicze, ale także prace demontażowe, remontowe i montażowe. W kontekście tych zeznań, Sąd Okręgowy w Olsztynie miał prawo zdystansować się od twierdzeń głoszonych przez wnioskodawcę i kierując się funkcją przypisaną Przedsiębiorstwu (...) przyjmując, że jego załoga była podzielona na 3-4 brygady, których pracę nadzorowali brygadziści będący najczęściej spawaczami. Nie jest również sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenie, że w skład brygady wchodziło spawacze i monterzy podzespołów, ale również: tokarz, pracownik naprawy sit podmuchowych, lakiernik oraz piaskarz. Pracownicy ci mieli często łączone stanowiska tj. monter – spawacz. Każdy z nich wykonywał bowiem wszystkie czynności przy demontażu cysterny, i jej naprawie. .

Uwzględniając powyższe, należało przyjąć, że zarzut wnioskodawcy, odwołujący się w istocie do przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jest gołosłowny. Nie można przecież Sądowi dokonywania oceny i mocy dowodów według własnego przekonania. Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041). W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, oparł się na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego. Ustalenia te są miarodajne w postępowaniu apelacyjnym, gdyż twierdzenia zawarte w środku odwoławczym nie korespondują z materiałem dowodowym.

Nie można również pominąć, że to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodowy wykazania, że przepracował 15 lat w szczególnych warunkach. Ma to znaczenie, jeśli uwzględni się, że na podstawie przeprowadzonych dowodów (zeznań świadków i dokumentów) usprawiedliwione jest założenie, zgodnie z którym na oddziale kierowanym przez wnioskodawcę jako podstawowe nie były wykonywane prace w szczególnych warunkach. W tym kontekście należy zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W orzecznictwie przyjmuje się, że uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych. Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 lutego 2013 r., III AUa 1324/12, LEX nr 1286498). Przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego "nowych faktów i dowodów" zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania (wyrok SN z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 23/11, LEX nr 1095821, uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Trafnie w tym zakresie orzekł SN w wyroku z dnia 1 września 2010 r., II UK 77/10, LEX nr 661513. Stwierdził, że dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem. Rozważania te uzasadniają powód oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez wnioskodawcę w trakcie postępowania apelacyjnego. Sąd drugiej instancji nie jest

uprawniony do powtarzania dowodów tylko z tej przyczyny, że strona nie jest zadowolona z ich treści. Dlatego Sąd drugiej instancji nie widział podstaw do ponowienia zeznań świadków wskazanych w piśmie procesowym z dnia 5 września 2013 r., jak również do przeprowadzenia dowodów wnioskowanych w piśmie z dnia 5 września 2013 r.

Odnosząc się do apelacji wypada wskazać, że skarżący czyni Sądowi pierwszej instancji zarzut nie ustalenia stosunku prac spawalniczych, lakierniczych i piaskowania względem całego procesu naprawy cementonaczepy. Zarzut ten jest bezpodstawny i to z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, zakłada on, że wskazane czynności zaliczone są do prac w szczególnych warunkach. Supozycja ta jest błędna odnośnie do prac piaskarzy. Załącznik A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie wymienia tego typu prac. Po drugie, apelujący pomija, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontrydiktoryjny. W tym kontekście należy zasygnalizować, że naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 232 zdanie drugie k.p.c. może mieć miejsce tylko wyjątkowo, jeżeli z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (wyrok SN z dnia 11.01.2011 r., I PK 152/10, Lex nr 738395). W obowiązującym stanie prawnym nie można zaakceptować poglądu, że zmiana treści art. 3 i 232 KPC i wprowadzona nią dominacja zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego, nie zwalnia sądu ubezpieczeń społecznych od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dopuszczenia w tym celu dowodu nawet przez strony nie wnioskowanego (art. 486 § 1 i 2 KPC) – tak SN w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 574/97, OSNAPiUS 1999, nr 6, poz. 214. Wprowadzenie ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189) zmiany w procesie cywilnym, w szczególności skreślenie przepisu art. 3 § 2 oraz zmiany treści art. 6 i 232 KPC oznaczają, wprowadzenie w procesie dominacji zasady kontrydiktoryjności i odstąpienie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony. Reguły te mają zastosowanie również w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 394/97 OSNAPiUS 1998 r. Nr 20, poz. 614 i wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97 OSNAPiUS 1998 r. Nr 21, poz. 643). W orzecznictwie podkreśla się, że sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Przepis art. 468 k.p.c. nie stanowi podstawy dla przeciwnego twierdzenia. Zasada kontrydiktoryjności obowiązuje w pełni również w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Na ubezpieczonym spoczywa ciężar dowodzenia okoliczności uzasadniających jego prawo. Sąd jest arbitrem, który nie może angażować się w stymulowanie kierunku postępowania dowodowego nawet w tych sprawach. Choć z różnych względów organ rentowy jest tu stroną silniejszą, to jednak samo to nie daje podstawy do "odpowiedniego" równoważenia tej sytuacji przez sąd ubezpieczeń. Procedura zawiera rozwiązania, które służą wyrównaniu tej nierównowagi. Jednak rozwiązanie z art. 468 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy do prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego z urzędu (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 52). W orzecznictwie dotyczącym tej kategorii spraw podkreśla się, że podstawą kontrydiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie za stroną przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 237). Rozważania te prowadzi do wniosku, zgodnie z którym nieskuteczne jest czynienie zarzutu Sądowi pierwszej instancji, polegającego na niewyjaśnieniu istotnej okoliczności sprawy.

Sumą przedstawionych rozważań jest konstatacja, że Sąd Okręgowy w Olsztynie nie naruszył przepisów postępowania cywilnego. Oznacza to, że poczynione ustalenia faktyczne są miarodajne dla Sądu drugiej instancji.

Odrębnego omówienia wymaga zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego. Rozważania prawne należy poprzedzić kilkoma spostrzeżeniami. Dla zakwalifikowania pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych (w oparciu o pkt 24 działu XIV załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn zm.), nie jest przeszkodą, że w oddziałach czy wydziałach zakładu, wykonywane są także inne czynności. Przesądzające jest czy jako podstawowe wykonywane w nich były prace w szczególnych warunkach (wyrok SN z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 125/11, OSNP 2013, nr 1-2, poz. 18). Pozwala to na stwierdzenie, że okres wykonywania tego typu pracy (nadzór i kontrola międzyoperacyjna) jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na

bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część. Z czynności polegających na sprawowaniu dozoru nie można wyłączać czynności administracyjno-biurowych i traktować ich odrębnie. Podobnie brak podstaw do wyłączania z prac wykonywanych w warunkach szczególnych czynności dozoru nad pracami niewymienionymi w wykazie A. Warunkiem bowiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A (wyrok SN z dnia 2 października 2013 r., II UK 69/13, LEX nr 1386037).

Wymaga dodatkowego uściślenia, że praca polegająca na dozorcze lub kontroli powinna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (argument z § 2 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu takiego obostrzenia opiera się na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (wyrok SN z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). W orzecznictwie wskazano, że uznanie dozoru lub kontroli za prace w szczególnych warunkach podyktowane jest ich wykonywaniem w warunkach bezpośredniego narażenia na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Oznacza to, że praca wymieniona w Dziale XIV poz. 24 musi polegać na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, LEX nr 1418807, wyrok SN z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 209/13, LEX nr 1421811).

W tym kontekście podkreślano, że zatrudnienie na stanowisku kierowniczym, które nie ograniczało się do sprawowania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy dozoru nad pracownikami świadczącymi pracę w szczególnych warunkach, ale polegało na wykonywaniu także innych, licznych czynności kierowniczych, nie stanowi wykonywania pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, OSNP 2008, nr 13-14, poz. 203, wyrok SN z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283). Nie znaczy to jednak, że pracownik nadzoru (dozoru) nie może wykonywać innych czynności w warunkach nienarażających ją bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki. W szczególności chodzi tu o czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżyniersko-technicznym i stanowiące jego immanentną cechę, jak sporządzanie dokumentacji dotyczącej dozoru i będącej jego integralną częścią (wyrok SN z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 LEX nr 550990, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07, LEX nr 375610) lub inne krótkotrwałe wyłączenia od narażenia na działanie takich czynników, spowodowane np. udziałem w koniecznym szkoleniu (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2008, I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6.). Czynności te, jak podkreślił Sąd Najwyższy, należy jednak oddzielić od czynności, które nie pozostają w związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki pracownicze (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203).

Zachodzi również konieczność podkreślenia, że przepisy załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913, wyrok SN z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121, wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Wiąże się z tym inne zagadnienie. W judykaturze przyjmuje się, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z

procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698, wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067, wyrok SN z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638, wyrok SN z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014, nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (wyrok SN z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 224/13, LEX nr 1424852).

Przedstawiony sposób widzenia prawa ubezpieczonego do wcześniejszej emerytury ma znaczenie w przedmiotowej sprawie. Odwołując się do ustalonego stanu faktycznego, zasadnicze znaczenie należy przypisać pytaniu, czy wnioskodawca wykonywał prace polegające na dozorze (kontroli) na oddziale (wydziale), w którym jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Nie jest również klarowne, czy nadzór ten sprawował bezpośrednio. Na aspekty te słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji, należy stwierdzić, że racje ma skarżący, że osoba sprawująca dozór inżynieryjno – techniczny nie musi przebywać na stanowiskach, na których praca wykonywana jest w szczególnych warunkach. Do jej obowiązków może należeć sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i inne czynności. Oceniając ten zarzut wypada przyznać, że wyznaczenie wektora zależności między sprawowanym dozorem a czasem przeznaczonym na wykonywanie innych czynności, które nie zostały zakwalifikowane jako prace w szczególnych warunkach, jest w stanie faktycznym sprawy fałszywe. Przy kwalifikowaniu pracy zgodnie z pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. nie ma znaczenia ile czasu zajmuje osobie dozorującej wykonywanie prac organizacyjnych i towarzyszących (sporządzenie dokumentacji, nanoszenie na niej zmian, czy też wykonywanie innych czynności nie związanych bezpośrednio z dozorem). Nie można przez ten pryzmat dokonywać oceny czy praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r.). Ważne jest jedynie to, czy istnieje relacja funkcjonalna między obowiązkami pracownika a koniecznością sprawowania bieżącego dozoru nad pracownikami. Wątek ten nie był jednak wiodący w rozważaniach Sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że zarzut apelacyjny w tym zakresie, jakkolwiek słuszny, nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Nie oddalając się od ustalonego stanu faktycznego, wydaje się, że niesłuszne są twierdzenia Sądu pierwszej instancji kwestionujące bezpośrednio sprawowanie przez ubezpieczonego dozoru inżynieryjno – technicznego. Przesłuchani świadkowie zgodnie stwierdzali, że za wszystkie aspekty produkcji odpowiedzialny był wnioskodawca. Rola decyzyjna brygadzystów w tym zakresie była marginalna. W rezultacie należy uznać, że przesłanka ta została przez apelującego dowiedziona.

Sąd pierwszej instancji natomiast prawidłowo dokonał wykładni określenia „w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Posiłkując się wykładnią językowa odwołującą się do potocznego znaczenia terminu „podstawowy”, należy dojść do przekonania, że jego synonimem słowa: główny, najważniejszy, pierwszy, pierwszoplanowy, pierwszorzędny, fundamentalny, bazowy, kluczowy, zasadniczy, priorytetowy, newralgiczny, czołowy, naczelny, sztandarowy, węzłowy, kapitałny, nadrzędny, trzonowy, żywotny, ważki, ważny, generalny, strategiczny, doniosły, koronny, istotny, niebagatelny, liczący się, prymarny, kardynałny, konstytutywny, decydujący, rozstrzygający, nie do przecenienia. Uwzględniając funkcje przypisaną rozszerzeniu prawa do wcześniejszej emerytury również na osoby nie pracujące bezpośrednio przy pracach szkodliwych dla zdrowia, uzasadnione jest rozumienie tego określenia w sposób zawężający. W rezultacie, zgodnie z pkt 24 działu XIV wykazu A dozór inżynieryjno – techniczny powinien być sprawowany na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Znaczy to tyle, że praca zatrudnionych przy dozorze może być uznana jako wykonywana w szczególnych warunkach jedynie wówczas, gdy między profilem oddziału (wydziału) a pracami wskazanymi w rozporządzeniu istnieje relacja o kwalifikowanym charakterze. Nie wystarczy wykazać, że niektórzy pracownicy wchodzący w skład zespołu wykonywali prace w szczególnych warunkach, ważne jest, czy dla osiągnięcia celu postawionego oddziałowi (wydziałowi) konieczne było wykonywanie prac wymienionych w rozporządzeniu. W tym ujęciu termin „podstawowe”

koncentruje uwagę nie na zbiorowości pracowników, ale na funkcji przypisanej wyodrębnionej strukturze pracodawcy. Przepis wyraźnie wskazuje, że zwrot „podstawowe” odnosi się do oddziałów i wydziałów. Oznacza to, że przy jego wykładni drugoplanowe znaczenie ma aspekt ilościowy. Nie jest aż tak ważne ilu pracowników określonych specjalności było zatrudnionych, ważne przede wszystkim jest to, czy in gremiowykonywane przez tych pracowników prace miały charakter „podstawowy” w rozumieniu rozporządzenia. Jest to zrozumiałe, jeżeli zważyć, że funkcją pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. jest zapewnienie pracownikom sprawującym dozór w warunkach szkodliwych analogicznych praw do wcześniejszej emerytury. Nie ma wątpliwości, że osoba nadzorująca, mimo że nie wykonuje bezpośrednio pracy fizycznej, to jednak przebywając na oddziale (wydziale), na którym warunki pracy ujemnie wpływają na organizm człowieka, jest w podobny sposób narażona na negatywne skutki świadczonej pracy. Wizualizuje to sens posłużenia się przez ustawodawcę niedookreślonym zwrotem „podstawowe prace” (wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., I UK 111/08, Lex nr 741095).

Transponując te rozważania na grunt przedmiotowego stanu faktycznego konieczne jest podkreślenie, że prace spawalnicze (lakiernicze) nie autoryzowały procesu produkcyjnego. Były co najwyżej jednym z jego elementów, przez co trudno uznać je za wypełniające funkcję stawianą przed wydziałem (oddziałem), którym kierował wnioskodawca. W równym, a może większym, stopniu cechę ta można przypisać pracom monterskim - nie zaliczanym do prac w szczególnych warunkach. Uwzględniając ten aspekt znaczeniowy, czynności na które powołuje się wnioskodawca nie miały charakteru „podstawowego” (głównego, najważniejszego, pierwszoplanowego, fundamentalnego) na oddziale (wydziale) kierowanym przez apelującego. Konstatacja ta pozostaje w opozycji względem prawa wnioskodawcy do wcześniejszej emerytury.

Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.